Cena 15 cent. Rok XV Nr. 57 (5042) „VILNIAUS KURJERIS" Wtorek, 12 marca 1910 r. 4 str.

KURJER WILEŃSKI

Adresas: Vilnius, Vysk. Matulevičiaus g-vė 4
Adres: Wilno, Biskupa Matulewicza 4
REDAKCJA, tel. 79 przyjmuje od godziny 11 ej do 14-ej
ADMINISTRACJA. tel. 99. czynna od godziny 9-ej do 20-ej bez przerwy.

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt. Zagranicą 6 lt.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogł. tekstowe za 1 mm. 75 cnt., za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt. za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty 1 lt. za wiersz jednoszpaltowy. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 5 łam. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada.

W pierwszą rocznicę koronacji Piusa XII



Wśród huku dział i druzgocących pocisków, niszczących życie, mienie, zamiary i zdobycze kultury ludzkiej, cały świat katolicki korne i ze czcią wielką zwraca oczy swe w stronę Rzymu, gdzie na tronie Galilejskiego Rybaka zasiada, włada i króluje ukoronowany w dniu dzisiejszym przed rokiem Najwyższy Arcykapłan i Ojciec całego Chrześcijaństwa Pius XII. Jak w czasie burzy na Morzu Galilejskim Apostołowie zwrócili się do Chrystusa z wołaniem: „Panie, ratuj nas, bo giniemy" (Mat. 8, 25), — tak dziś cały świat nie tylko znajdujący się w łodzi Piotra, ale i ci, co podarli szatę jedności Kościoła i ci, co do niego jeszcze przyjść nie zdążyli, — wszyscy zwracają się ku Zastępcy Chrystusa, który z władzą i rządem obecny zawsze w Swym Namiestniku mocen jest rozkazywać zarówno martwym żywiołom, jak i wzburzonym namiętnościom ludzkim. Gdy dziś nie pozostało ani jednej wartości, opartej na ludzkich siłach, na której by można było polegać z bezwzględną pewnością, papiestwo zostało i stoi niewzruszone ze swoimi odwiecznymi zasadami prawa Bożego, którego żadne warunki nie zdołają odmienić. Stało się ono sumieniem całego świata wobec powszechnej zawieruchy w pojęciach, — wyrocznią prawdy wobec kłamstw i przewrotności ludzkiej, — prawdziwa epoka, której bramy piekielne nie zwyciężą. Na te straszne czasy kataklizmów dziejowych, jakich historia jeszcze nie zna, Miłosierdzie Boże powołało przed rokiem swego niestrudzonego sługę Kard. Eugeniusza Pacellego na Najwyższego Pasterza, który najlepiej był przygotowany do tego wielkiego urzędu przez swoją głęboką naukę, niezmordowaną pracowitość, a przede wszystkim przez wysoką świątobliwość osobistą.

Nie zapomnę nigdy wrażenia, jakiego doznałem w roku ubiegłym na Wielkanoc, gdy miałem szczęście być na mszy św. celebrowanej uroczyście przez Piusa XII w bazylice św. Piotra. Ojciec św. pełen majestatu swej władzy, a zarazem z takim wyrazem pokory i skupienia w obliczu, — poważny w ruchach, ale zarazem taki żywy w uczuciach miłości ojcowskiej, tryskającej z Jego oczu, — zdawało się że to Archanioł z nieba przemawia, gdy wygłaszał swoją homilię o pokoju, w której nawoływał wszystkich do zgody, — czuć było, że to Pasterz Anielski boleje nad ginącą wówczas, chociaż obcą sobie Albanią—nie szuka w swych słowach łatwych aplauzów, a na uwadze ma jedynie prawdziwą wolność sumień ludzkich. A gdy udzielał w końcu błogosławieństwa **urbi et orbi**, miało się pewność, że to Chrystus zlewa je przez Swego Anielskiego Zastępcę.

Odzwierciadleniem duszy i programu działania Piusa XII jest jego pierwsza encyklika **Summi Pontificatus** z dnia 22 października 1939 roku, którą w obszernych wyjątkach drukowaliśmy przed kilku tygodniami (Kur. Wil. 6.I. 1940 r., Nr. 5 (4990).

Końcowe słowa encykliki — są wymownym świadectwem troskliwości czynnej Pasterza Anielskiego i Jego szczególniejszej ku nam życzliwości. Te przejawy miłującego serca ojcowskiego winny skłonić nas wszystkich nie tylko już z pobudek nadprzyrodzonych, ale nawet czysto ludzkich do szczerej wdzięcznej synowskiej miłości, bezgranicznego posłuszeństwa i wierności oraz gorącej modlitwy za tego nieustraszonego Przewodnika prawdy oraz Wieszcza w stosunku do nas.

X. M. Sopoćko.

„Tym razem los Niemiec zdecydowany będzie na wieki"

Adolf Hitler uzasadnia cele podjętej walki o egzystencję Niemców

ZWROT O POMOC DO BOGA.

BERLIN, (Elta). W dniu 10 marca podczas dorocznego obchodu pamięci żołnierzy niemieckich zabitych w wielkiej wojnie, kanclerz Hitler wygłosił w muzeum wojskowym w Berlinie przemówienie następującej treści: „Po zakończeniu zwycięskiej i w historii jeszcze nienotowanej kampanii, która była prowadzona na wschodzie, żołnierze naszej armii lądowej, załogi naszych okrętów wojennych i nasze lotnictwo, starają się dziś **obronić Niemcy od ich starych nieprzyjaciół zachodnich**. Przy naszych żołnierzach gromadzi się dziś cały naród, wyzwolony z elementów zepsucia i burzących sił. Po raz pierwszy w historii **cały naród niemiecki staje przed Bogiem prosząc o błogosławieństwo w walce o egzystencję**.

APOLOGIA NIEMIECKIEGO ŻOŁNIERZA.

Walka ta dla żołnierzy jest bardzo niebezpieczna. Jedynie ci, którzy musieli podczas walk przeżyć najcięższe bóle, którzy przez długie lata widzieli krążącą naokoło nich śmierć, jedynie oni mogą zrozumieć wielkość tego, co daje żołnierz, jedynie ci mogą ocenić wielkość jego poświęcenia. Żaden naród nie ma większego prawa, od narodu niemieckiego, wspominać swoich bohaterów. Nasza sytuacja geograficzna zawsze wytwarzała szereg poważnych konfliktów politycznych, a w tych wypadkach egzystencja naszego narodu była chroniona jedynie przez bohaterskie ofiary naszych żołnierzy. Jeśli przez 2.000 lat naród niemiecki odgrywał w historii rolę, to tylko dlatego, iż przez 2.000 lat zawsze byli ludzie gotowi walczyć, a w razie potrzeby ofiarować się za egzystencję całego narodu. Życie narodu może być porównywane z łańcuchem dołąd, dopóki nie urywa się pasmo tego łańcucha, jedno pokolenie, i nie sprowadza końca ewolucji. Ten dzień, poświęcony pamięci naszych bohaterów, obchodzimy z świadomością, iż uzyskaliśmy nową, większą wartość wewnętrzną.

„SOCJALNA JEDNOŚĆ LUDZI KRWI NIEMIECKIEJ"

Wszyscy świadomie i wyraźnie odczuwamy ten ideał, za który tak wiele osób nieświadomie poprzednio walczyło, a który nazywa się — naród niemiecki. Jeśli świat plutokratycznych demokracyj rozpoczyna okrutną walkę z nacjonal-socjalistycznymi Niemcami, ogłaszając jako swe najwyższe cele wojny zniszczenie Niemiec, to świat ten potwierdza to, cośmy w życie już wprowadzili, to jest fakt iż idea wspólnoty nacjonal-socjalistycznej łącząc naród niemiecki, jest w oczach naszych nieprzyjaciół szczególnie niebezpieczna, ponieważ — niemożliwą do zwyciężenia. Ponad ujemnymi cechami życia, ponad klasami, korporacjami, profesjami, zawodami, powstaje socjalna jedność ludzi krwi niemieckiej. Los nas połączył na czasy dobre i złe. **Świat chciałby zburzyć naszą jedność.** Odpowiedzią na to jest dążność do jeszcze większego zespolenia narodu niemieckiego.

W NOCY I DZIEŃ HITLER MYŚLI O ZWYCIĘSTWIE

Przez długie lata wyciągałem do świata ręce o prawdziwy pokój. Jednak świat odrzucił myśl porozumienia narodów, opartego na równości wszystkich. Jako nacjonal-socjalista i żołnierz, zawsze w życiu swoim kierowałem się zasadą zabezpieczenia praw swojego narodu i ich uzyskania w sposób pokojowy, a jeśli zajdzie potrzeba — walką. Dla tego też ja, jako wódz narodu niemieckiego, kanclerz Rzeszy i jako naczelny dowódca armii **poświęcam się temu jednemu celowi: w nocy i w dzień myśleć o zwycięstwie, walczyć, a jeśli zajdzie potrzeba, ofiarować własne życie, gdyż zrozumiałem, że tym razem los Niemiec zdecydowany będzie na wieki.** Jako żołnierz, który brał udział w wielkiej wojnie, zwracam się do Wszechmocnego z jedyną i skromną prośbą: aby pobłogosławił nam wszystkim, byśmy ujrzeli naród niemiecki, kończący honorowo ten ostatni etap wielkiej walki narodów.

Niemcy orą do zawarcia pokoju

Tak oceniają w Londynie cel wizyty Ribbentropa w Rzymie

LONDYN. [Elta]. Prasa londyńska obszernie komentuje wizytę Ribbentropa w Rzymie, przybycie do Londynu Sumner Wellesa i rokowania pokojowe fińsko-sowieckie. Korespondent kopenhaski „Daily Sketsch" donosi jakoby ze źródeł miarodajnych, iż Ribbentrop udał się do Rzymu, aby zakomunikować Mussoliniemu o ostatecznych warunkach pokojowych Niemiec, które będą przedstawione Sumner Wellesowi przed jego wyjazdem do St. Zjednoczonych. Dalej korespondent zaznacza, iż dobrze informowane koła berlińskie oświadczają, że Niemcy dążą do tego, aby w ciągu dwóch najbliższych miesięcy zostały zakoczone rokowania pokojowe, lub w przeciwnym wypadku rozpoczęta zostanie decydująca ofenzywa niemiecka. Jeśliby sprzymierzeńcy wzięli udział w konflikcie w Finlandii, to jak mówią w Rzeszy, Niemcy musiałyby zająć Belgię i Holandię.

Opinia amerykańska wobec aktualnych wydarzeń w Europie

NOWY YORK. [Elta]. Pismo „New York Herald Tribune" podkreśla, iż jeśli Finlandia podpisze z Rosją Sowiecką umowę pokojową, będzie to wielkim ciosem dla prestiżu państw sprzymierzonych. „New York Times" m. in. pisze, w związku z wizytą Ribbentropa w Rzymie, iż uzyskanie przez Anglię obietnicy rządu włoskiego nietransportowania drogą morską węgla niemieckiego, przed przyjazdem Ribbentropa do Rzymu, jest wielkim zwycięstwem dyplomatycznym państw sprzymierzonych.

Obopólna aktywność lotnictwa

dominuje nad teatrem wojny w Finlandii

HELSINKI. Elta. Komunikat dowództwa armii fińskiej, ogłoszony w niedzielę donosi, iż w sobotę na lodzie w Zatoce Fińskiej była żywa działalność patroli. Oddziały fińskie odparły próby oddziałów nieprzyjaciela przedarcia się na północ. Również uniemożliwione zostały próby armii sowieckiej rozszeżenia frontu na północno-zachodniej części zatoki Viipuri. Oddziały sowieckie w zatoce Viipuri zajęły kilka małych wysp. Na południe i na południowy-wschód od Viipuri ożywiona była działalność oddziałów wywiadowczych i artylerii. W innych rejonach zachodniej części przesmyku Karelskiego ataki armii sowieckiej zostały odparte.

W sobotę oddziały sowieckie silnie atakowały w kierunkach Piolakala i Parakola, jednak artyleria fińska rozproszyła 2 oddziały sowieckie. W tych miejscach, gdzie ataki sowieckie udały się, piechota fińska wkrótce oddziały sowieckie wyparła. Przy Wuoksi zginęła wielka ilość żołnierzy sowieckich.

W rejonie Taipale ożywiona była działalność artylerii fińskiej. Zostały odparte wszystkie ataki armii sowieckiej.

Na północny-wschód od jeziora Ładogi nieprzyjaciel kilkakrotnie atakował przy Uom i z wielkimi siłami przy Kollanjoli. Próby oddziałów rosyjskich posunięcia się naprzód również zostały wstrzymane. Na innych odcinkach frontu oddziały fińskie pomyślnie przeprowadziły szereg działań wojennych na mniejszą skalę.

W sobotę lotnictwo fińskie dokonało pomyślnych lotów wywiadowczych nad terytorium sowieckim, daleko od linij frontowych. Lotnicy fińscy obrzucili bombami i ostrzeliwali z karabinów maszynowych oddziały armii sowieckiej, czołgi i transporty na wyspach w Zatoce Fińskiej. Zniszczono kilkadziesiąt wozów sowieckich.

W rejonie frontu lotnictwo sowieckie przeprowadziło ożywioną działalność nad zatoką Viipuri i na północny-wschód od jeziora Ładogi. Lotnictwo sowieckie również silnie bombardowało rejon Petsam. Również zauważono eskadry sowieckie i w południowo-zachodniej Finlandii, szczególnie w rejonach Hanima i Rakkijaerwi. Wg stwierdzonych wiadomości stracono 6 samolotów nieprzyjaciela.

Na froncie zachodnim ożywienie

Tu również pierwszą rolę odegrywa lotnictwo

PARYŻ, (Elta). Havas w komunikacie z frontu zachodniego donosi, iż w sobotę działalność patroli i lotnictwa wywiadowczego była znacznie więcej ożywiona niż w dniach poprzednich. Na lądzie odbyło się szereg małych walk. W jednej miejscowości Niemcy zaatakowali mały posterunek francuski, lecz zostali odparci. W innej miejscowości oddziały niemieckie zbliżyły się do nieco naprzód wysuniętej pozycji francuskiej, lecz zostały rozproszone przez ogień francuskich karabinów maszynowych. Szczególnie ożywiona działalność patroli była w rejonie położonym na zachód od Wogezów. Odbyło się tam pomiędzy oddziałami francuskimi i niemieckimi kilka walk, które zakończyły się pomyślnie dla strony francuskiej. Podczas tych walk Francuzi zabrali kilku jeńców. Nad frontem stale było można zauważyć to francuskie, to niemieckie samoloty wywiadowcze. Lotnicy niemieccy kilkakrotnie próbowali nawiązać walkę z samolotami francuskimi ostrzeliwując je z karabinów maszynowych. Według dotychczas otrzymanych wiadomości, nie było żadnych rezultatów tych walk powietrznych. Lotnicy obu stron dokonali dalekich lotów wywiadowczych.

BERLIN, (Elta). DNB donosi w komunikacie z frontu zachodniego iż w rejonie znajdującym się pomiędzy rzeką Mozelą i lasami Palatynatu, w którym od początku wojny najczęstsze były walki, w sobotę znów zauważono większą działalność artylerii i patroli.

Oddziały obu stron, mające zadanie nawiązywać kontakt z nieprzyjacielem, próbowały wedrzeć się dalej w terytorium nieprzyjaciela i przeprowadzić wywiady. Wszystkie wysiłki nieprzyjaciela nie dały rezultatów. Niektóre próby odparte zostały bez wielkich wysiłków. Patrole niemieckie, przeciwnie zdołały w kilku miejscach wedrzeć się na terytorium nieprzyjaciela i zebrać wartościowy materiał wywiadowczy. Podczas walk powstałych przy tym, nieprzyjaciel poniósł dużo większe straty.

Na innych odcinkach frontu panował zupełny spokój. Wobec złej widoczności, akcja wywiadowcza lotnictwa była słaba. Niemieckie samoloty wywiadowcze w sobotę dokonały lotów nad Francją, szczególnie nad jej wschodnimi okręgami, podczas których zebrały pożyteczne informacje o ruchu oddziałów wojskowych, umocnieniach i o budowie nowych lotnisk.

*

BERLIN. (Elta). Lotnictwo niemieckie dokonało lotów wywiadowczych nad wschodnimi okręgami Francji. W sobotę po południu nad granicą francuską odbyła się bitwa powietrzna pomiędzy 7 samolotami niemieckimi typu Messerschmidt i 10 samolotami francuskimi typu „Morane Curtis". Został zestrzelony jeden samolot francuski.

W Rzymie rozstrzyga się los „osi"

Powitanie Ribbentropa

RZYM. Elta. Przybyłego do Rzymu ministra spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentropa powitał hr. Ciano oraz szereg wysokich dostojników włoskich. Ribbentrop zamieszkał w willi „Madama". Będzie on gościem rządu włoskiego.

Pierwsza rozmowa Ribbentropa

RZYM. Elta. Pierwsza rozmowa ministra spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentropa z Mussolinim, w której wzięli udział minister spraw zagranicznych Italii Ciano i ambasador Rzeszy Mackensen, trwała prawie całą godzinę.

Z czym Ribbentrop udał się do Papieża

Audiencja wysłannika Hitlera u Piusa XII

WATYKAN. Elta. W niedzielę ogłoszono w Watykanie oficjalny komunikat, który podaje, iż Papież Pius XII w dniu 11 marca o godz. 11 przyjmie na audiencji ministra spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentropa. Audiencja wyznaczona został na skutek prośby ambasadora niemieckiego Bergena.

*

„XX Amžius" na ten temat donosi: Ribbentrop bawił u Piusa XII w sprawie zawarcia konkordatu między Niemcami a Stolicą Apostolską. Już od kilku tygodni wciąż komunikowano o codziennych wizytach nuncjusza Orsenigo w M-stwie Spr. Zagr Rzeszy, gdzie prowadził on długie rozmowy z Ribbentropem w sprawie zawarcia konkordanu. Obecna wizyta Ribbentropa w Watykanie położy kres niewyraźnej sytuacji i unormuje stosunki między Niemcami a Watykanem.

*

W innym nieco tonie donosi o tej audiencji „Liet. Žinios" z Berlina: Ribbentrop odwiedził Watykan nie jako pokutnik, któryby publicznie wyznał grzechy własne i ZSSR wagię ... lem kościoła katolickiego w Polsce, a jako chłodny, uparty dyplomata. Gdyby radiostacja watykańska nie mówiła dalej o postępowaniu niemieckim w Polsce, to Niemcy zgodziłyby się może na nowy konkordat któryby uregulował sprawy katolickie b. Austrii b. Polski i b. Czech.

*

RZYM. [Elta]. Niemiecki minister spraw zagranicznych Ribbentrop w towarzystwie ambasadora Rzeszy przy Stolicy Apostolskiej von Bergena o godz. 11 przybył do Watykanu, gdzie przyjęty został przez Papieża Piusa XII. Papież rozmawiał z Ribbentropem w bibliotece watykańskiej. Następnie Ribbentrop złożył wizytę sekretarzowi państwa watykańskiego kardynałowi Maglione, który wkrótce rewizytował Ribbentropa w ambasadzie niemieckiej przy Stolicy Apostolskiej. Według wiadomości DNB rozmowa Papieża Piusa XII z Ribbentropem trwała koło 25 minut.

*

RZYM. [Elta]. W dniu 11 marca o godz 9 minister spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentrop przyjęty został przez króla Italii. Rozmowa trwała przeszło pół godziny.

Turcja przejawia aktywność

ANKARA. [Elta]. Rząd turecki przeprowadza obecnie narady informacyjne z przedstawicielami Turcji za granicą. Ambasador Turcji w Rzymie i poseł w Sofii którzy byli w Ankarze przez 8 dni powracają na swoje stanowiska. Obecnie oczekuje się w Ankarze przybycia ambasadorów Turcji w Bukareszcie i Moskwie.

Milicja faszystowska wcielona do armii

(g) „Deutsche Allg. Zeitung" donosi, że milicja faszystowska została uznana za część armii. W ten sposób zwiększono armię o 132 bataliony gwardii narodowej. Oddziały milicji utworzone zostały 14 stycznia 1923 r. po marszu na Rzym.

ś. p.

WŁADYSŁAW LAUDYN

dziennikarz, rotmistrz w stanie spoczynku,

zmarł dn. 9 marcą 1940 r. w wieku lat 43,

o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

Koledzy-dziennikarze

ś. p.

Wacław Rodziewicz

Adwokat

lat 54, zmarł 10-go marca 1940 roku

Wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego na cmentarz odbędzie się dnia 12 marca o godz. 11-ej.

O czym zawiadamiają pogrążeni w żalu

Córka i Zięć

ś. p.

Wacław Rodziewicz

Adwokat

zmarł 10 marca 1940 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 12 marca o g. 11 w kościele ewangelicko-reformowanym (Zawalna), poczym nastąpi pogrzeb na cmentarzu ewangelicko-reformowanym.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają

Koledzy-adwokaci

Ś. † P.

z MRONGO VIUSÓW

MARJA GUTTAKOWSKA

Opatrzona św. Sakramentami zmarła dn. 11 marca 1940 r. w wieku lat 77.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Senatorskiej 19, m. 4 i złożenie w grobach rodzinych w Trokach nastąpi w dn. 13-go b. m. o czem zawiadamia

CÓRKA

Rokowania fińsko-sowieckie w Moskwie

Pierwsze oficjalne doniesienie z Helsinek

HELSINKI (Elta). W związku z rokowaniami sowiecko-fińskimi w niedzielę wieczorem w Helsinkach został ogłoszony nastepujący komunikat oficjalny: „Już przed pewnym czasem za pośrednictwem rządu szwedzkiego rządy obu państw weszły w kontakt. Celem narad jest omówienie ewentualnych możliwości pokoju. Korzyść z pośrednich narad została uznana przez jedną i drugą stronę. Po zaproszeniu rządu Związku Sowieckiego przedstawicieli rządu fińskiego udania sie do Moskwy celem rozpoczęcia rokowań, we środę wieczorem udała się do Moskwy delegacja fińska, w skład której wchodzą premier Risto Ryti, minister pełnomocny Juho Paasikivi, który kierował pierwszymi rokowaniami w Moskwie, generał Rudolf Walden i przedstawiciel Vaino Volonmaas. Delegacja fińska w Moskwie dwa czy trzy razy weszła w kontakt z przedstawicielami rządu Związku Sowieckiego. Podczas tych spotkań delegaci Finlandii zapoznali się z warunkami pokoju, które zostały wysunięte przez rząd Związku Sowieckiego. Dotychczas nie została jeszcze powzięta żadna decyzja".

*

HELSINKI. (Elta). Omawiając obecną sytuację Finlandii „Helsingin Sanomat" pisze między innymi: „Finlandia nie ma zamiaru na skutek prowadzonej przez siebie wojny wciągnąć do niebezpieczeństwa i stwarzać trudności dla tych, którzy pragną żyć w pokoju". Według pisma, zasadniczym zadaniem powinno być nie stanie się obiektem rokowań dla innych. „Jeżeli żelazna presja okoliczności wskazuje, iż cena nawet największego poświęcenia nie może być całkowicie osiągnięty cel, wtedy należy ustąpić", — oświadcza pismo.

Szwecja zapiera się nacisku na Finlandię

SZTOKHOLM. (Elta). Radio szwedzkie w serwisie zagranicznym ogłosiło komunikat, w którym zaprzecza zarzutom czynionym ostatnio Szwecji przez prasę i radio francuskie. M. in. prasa francuska zarzucała Szwecji, iż wywiera ona nacisk na Finlandię, aby przyjęła niehonorowe warunki pokoju, że Szwecja podpisała z Niemcami pakt i zobowiązała się dopomóc do zwycięstwa polityki rosyjsko-niemieckiej. Radio szwedzkie ostro zaprzecza wszystkim tym zarzutom.

Przyczyny powściągliwości Szwecji

SZTOKHOLM. (Elta). Pismo „Ny Tid", bliskie premierowi Szwecji, zaznacza, iż państwa zachodnie musiały wiedzieć, iż mało mogły dopomóc Polsce i Czechosłowacji. Wątpliwym jest, czy państwa te mogłyby więcej dopomóc na północy. Państwa północne całkowicie nie ufają obiecanej pomocy. Jedno jest pewne, iż gdyby państwa zachodnie wzięły udział w konflikcie fińskim, wówczas państwa skandynawskie znalazłyby się w niebezpieczeństwie wojny z Niemcami. Obecnie nie ma żadnych podstaw, aby z otwartymi oczyma dażyć do wojny. Udział państw skandynawskich w wojnie stanowiłby dla nich niebezpieczeństwo śmierci, oraz jeszcze zmniejszyłby możliwości efektywnego udzielania pomocy Finlandii.

Francja wysyła swego obserwatora

BRUKSELA. (Elta). Według otrzymanych wiadomości z Paryża, komisja wojskowa francuskiej izby poselskiej poleciła przedstawicielowi Lazurickiemu udać się do Finlandii, celem zapoznania się z sytuacją na miejscu.

Ograniczenie wywozu towarów importowanych za granicę

Przystosowując się do wymagań bieżącej chwili Dep. Handlu Zagranicznego ograniczył wywóz towarów importowanych zagranicę. W myśl tych postanowień nie wolno wywozić wszelkich importowanych towarów, czy towarów wyprodukowanych w Litwie z surowców czy półfabrykatów pochodzenia zagranicznego, np. różnych towarów tekstylnych, przedmiotów odzieżowych, obuwia, kawy, herbaty, cukru, cukierków, różnych przysmaków, kosmetyków, lekarstw, wyrobów z metalów, płynnego i twardego paliwa, smarów i innych. W drodze wyjątku zezwala się eksportować małe ilości takich importowanych towarów czy wyrobów miejscowych wyprodukowanych z surowców pochodzenia zagranicznego, gdy są one koniecznie potrzebne do podróży wyjeżdżających osób, np. benzyna do aut, potrzebne do podróży przedmioty odzieżowe, (bielizna, pończochy, ręczniki i t. p.) oraz małe ilości żywności czy innych produktów (czekolada, pudełko konserw, sardynek, lekarstw i t. p.). Ulgi te stosowane są względem podróżnych, wyjeżdżających z paszportami zagranicznymi w daleką podróż. W małym ruchu pogranicznym ulgi te nie są stosowane. W wypadku, gdy podróżny jedzie tranzytem przez Litwę i posiada nowe rzeczy czy towary, których wywóz jest ograniczony przez niniejsze postanowienie, pograniczna komora celna, czy punkt przechodzenia dokonują spisu wspomnianych rzeczy. Spis ten doręcza się podróżnemu jadącemu drogą tranzytu, poczym podróżny zgłasza ten spis tej komorze celnej czy punktowi przechodzenia, przez który udaje się zagranicę. (N).

List dziękczynny rabina Tel-Avivu

TEL-AVIV (Elta). Pismo „The Palestine Post" donosi, iż naczelny rabin dr. Herzog nadesłał list do generalnego konsulatu Litwy w Tel-Aviv. W liście tym podkreśla on szlachetność rządu litewskiego, który udzielił schronienia uczniom żydowskich szkół teologicznych.

•

Jak wiemy z informacyj Lit. Czerwonego Krzyża rząd litewski zezwolił na wznowienie działalności kilku szkół rabinackich, których personel i uczniowie składają się wyłącznie z uchodźców z terenów włączonych do ZSSR. Szkoły te mając wydatną pomoc z Ameryki pracują normalnie.

Wywłaszczenie jeszcze jednego majątku:

W tych dniach wywłaszczony został majątek Widziszki gm. Ignalińskiej. Przy zastosowaniu zasadniczej normy wywłaszczono 396 ha pozostawiając normę zasadniczą. (N)



Przelot Wellesa z Paryża do Londynu w asyście bombowców i samol. wywiadowczych

PARYŻ, (Elta). Sumner Welles udał się z Francji do Anglii samolotem pasażerskim, który odprowadzała wielka ilość francuskich samolotów niszczycielskich i brytyjskich samolotów wywiadowczych.

Głosy prasy londyńskiej o tej misji

LONDYN (Elta). Niedzielna prasa londyńska komentując obecną sytuację międzynarodową, podkreśla, iż w końcu ub. tygodnia wyłoniły się trzy ważne fakty, mianowicie: próby zakończenia wojny fińsko-sowieckiej, podróż Ribbentropa do Rzymu i osiągnięcie porozumienia W. Brytanii z Italią w sprawie transportów węgla niemieckiego. Prasa londyńska zaznacza, iż przedstawiciel prezydenta Roosevelta Welles przybywa z Paryża do Londynu w szczególnie dramatycznym momencie.

Duff Cooper kończy swą podróż po Ameryce

NOWY YORK (Elta). Były pierwszy lord admiralicji W. Brytanii Duff Cooper odjechał w niedzielę do Europy. Duff Cooper wygłaszał w przeciągu 4 miesięcy w St. Zjednoczonych różne odczyty.

Nowa afera szpiegowska w Holandii

Szpiedzy posługiwali się tajną radiostacją

AMSTERDAM. (Elta). W sobotę zaaresztowano w mieście Flessingue dwie osoby oskarżone o szpiegostwo. Wykryta została szeroka akcja szpiegowska, gałęziona po różnych prowincjach Holandii. Podczas rewizji przeprowadzonej w ostatnich dniach odnaleziono wiele kompromitującego materiału odnaleziono w Amsterdamie tajną radiostację. Radiostacja ta znajdowała się w posiadaniu cudzoziemców.

Wybuch bomby w domu niemieckim w Montevideo

MONTEVIDEO (Elta). W jednym z domów w Montevideo, w którym znajdowały się różne urzędy niemieckie wybuchła bomba. W tym czasie w domu tym znajdowało się około 50 Niemców, którzy oglądali zabroniony w Urugwaju film niemiecki. Podczas wybuchu nikt nie ucierpiał. W związku z tym wybuchem rozpoczęte zostało oficjalne śledztwo.

TELEFONEM Z KOWNA

Rejestracja uchodźców z terenów zajętych przez Sowiety

W najbliższym czasie ma być zarządzona rejestracja uchodźców pochodzących z terenów zajętych przez Sowiety, podobna jak na początku roku odbyła się rejestracja uchodźców z terenów zajętych przez Niemcy.

* * *

Do Kowna przybyła Komisja niemiecka, która rozpoczęła załatwiać sprawę wymiany internowanych w obu krajach — Niemczech i Litwie.

Po załatwieniu sprawy internowanych, Komisja przystąpi do rozpatrywania kwestji powrotu uchodźców. (w.)

Komisja sowiecka w litewskiej strefie wolnocłowej w Kłajpedzie

Do Kłajpedy przybyła w tych dniach komisja sowiecka która w związku z tranzytem sowieckim przez Litwę bada litewską strefę wolnocłową w porcie kłajpedzkim. Z Kłajpedy komisja ta przybędzie do Kowna.

Kogo obowiązuje obecnie przymus zaopatrzenia się w karty pobytu i karty pracy

rozmowa z zastępcą Naczelnika miasta i powiatu p. Bortkievičiusem

Wielu stałych mieszkańców naszego miasta nie posiadających według obecnej obowiązującej ustawy o obywatelstwie, prawa do otrzymania paszportów litewskich interesuje żywo sprawa zaopatrzenia się w t. zw. karty pobytu i pozwolenia pracy.

Kto jest uważany za cudzoziemca? Kwestia ta u setek jeżeli nie tysięcy wilnian budzi wątpliwości.

Celem wyjaśnienia tej sprawy zwróciliśmy się po informacje do zastępcy naczelnika miasta i powiatu p. Bortkievičiusa, który udzielił nam następujących wyjaśnień.

W obecnej chwili sprawa zaopatrzenia się w tego rodzaju zezwolenia dotyczy przedewszystkim osób pracujących w urzędach państwowych lub samorządowych, lekarzy i dentystów, którzy, o ile nie posiadają jeszcze obywatelstwa litewskiego, muszą koniecznie według prawa litewskiego, zaopatrzyć się w takie zezwolenia oraz tę kategorię wilnian którzy i przed wojną mieszkali w naszym mieście na podstawie t. zw. kart pobytu i uważani byli za cudzoziemców.

Prognoza pogody

w przysłowiach ludowych

Zima obecna dała się nam wszystkim szczególnie we znaki swoimi **ostrymi mrozami**, atoli grożą jeszcze jej następstwa. Olbrzymie zaspy i zwały śniegu, zalegające dokoła, zapowiadają wielkie roztopy. Sygnalizowane jest już przez specjalistów wymarznięcie **owocowych drzew**. Nie koniec jednak na tym. W pamięci u wszystkich jest dotąd surowa zima 1928—29 roku, bardzo podobna do obecnej. Otóż wtedy występowały wyjątkowo silne mrozy jeszcze w pierwszej połowie marca, a nawet notowany był znaczny **spadek temperatury na początku kwietnia**, co przyczyniło duże szkody w sadownictwie. Czy nie nastąpi coś podobnego i w tym roku?

Nie mamy jeszcze możności do przewidywania stanu pogody na dłuższą metę. Zwróćmy się do **przepowiedni ludowych**. Całkiem możliwe jest, iż jeśli nie wszystkie, to przynajmniej niektóre z nich zawierają odbicie istotnego porządku rzeczy, istniejącego w przyrodzie.

W każdym razie posłuchajmy tego, co nam mówi ten vox **populi**.

Jaka pogoda w nocy św. Piotra i Macieja, takiej czterdzieście dni i nocy nadzieja.

Noc ta z 23 na 24 lutego była dość ciepła, miejmy więc nadzieję, iż niedługo, a marznąć już nie będziemy.

Jeśli ci jeszcze nie dokuczył luty, to pal dobrze w kominie i miej kożuch suty.

Ponieważ luty dał się nam dobrze we znaki, wypadałoby z tego, że już opału nie potrzeba będzie wiele.

Krótką zapowiada nam zimę również przysłowie:

Jeśli na Gromnice mróz trzyma, znak to, że krótka jest zima; A jeśli deszcz pada, długą zimę zapowiada.

A oto, jaką prognozę będą mogli wyprowadzić rolnicy z pogody marcowej:

Marzec marzy, jak się zdarzy: Ile dni jasnych, ale zrana mglistych, tyle w żniwa czasów dżdżystych.

Potwierdzenie powyższej przepowiedni mamy jeszcze w następującym przysłowiu:

Ile razy marzec mgłą uraczy, tyle niepogody w lecie znaczy.

Przepowiednię co do urodzaju daje następujący aforyzm:

Oblubieniec gdy nie płacze, będą w jesieni kołacze.

Pożyteczne jest wiedzieć ogrodnikom i sadownikom:

W marcu grzmot gdy na lody spada, w lecie grad zapowiada

Z tego, jaki jest marzec, dają nam przepowiednię pogody następujące dwa przysłowia:

Męczennicy gdy mróz noszą, czterdzieści dni mrozu głoszą.

A drugie:

Gdy w marcu grzmi, w maju śniegiem ćmi.

Nie zawadzi wiedzieć jeszcze takie uwagi:

Ile rosy (w marcu), tyle szrony ziębią po świętach zagony.

Gdy marzec deszczowy, suche lata rodzi i zasiewom szkodzi.

Na zakończenie oto jaką mamy zapowiedź lata

Gdy styczeń jasny i biały w lecie bywają upały.

W. M.

S. P.

Władysław Laudyn

Ś. p. Władysław Laudyn — to jeden z tych ludzi, którzy jakkolwiek pochodzą z innych stron przylgnęli do Wilna, stali li się ludźmi niemal tak silnie związanymi z miłym miastem, że żyć nie mogli w innej, nie wileńskiej atmosferze.

Rasowy dziennikarz, świetnie orientujący się w pewnych zagadnieniach, specjalnie związanych z dziedziną wojskowości miał szerokie zainteresowania, nie mniej jednak wolał i nad wszystko przedkładał subtelny uśmiech, radość i lekką niemal francuską wytworność dowcipu, który skrzył się w niezliczonych felietonach, rozrzuconych w pismach wileńskich i zamiejscowych.

Urodzony we Lwowie, wstępuje do legionów, przebywa ciężką drogę żołnierki w okresie zdobywania niepodległości. W wojsku polskim służy w kawalerji, by w roku 1920 znaleść się w Wilnie i tu rozpocząć pracę dziennikarską, najpierw w „Słowie żołnierskim" potem w „Słowie Wileńskim", „Gazecie Wileńskiej", „Gazecie Powszechnej" zawsze na bardziej odpowiedzialnych stanowiskach redaktora naczelnego bądź w jednej osobie sekretarza redakcji, redaktora nocnego, korektora i kierownika literackiego.

Nie ogranicza się w tym czasie tylko do tych pism. Współpracuje w lwowskim „Szczutku", najwyżej stojącym wówczas piśmie humorystycznym. Jego wiersze, satyry, skrzące się przed nim humorem, podpisywane kryptonimem „Well", lekkie i frywolne miały wówczas duże powodzenie.

Powołany z powrotem do służby wojskowej w roku 1923 znów z Wilnem łączy swe losy.

W tym czasie zaczyna zajmować się specjalnie teatrem. Było szczerą zrozumiała, że człowiek o tak rozwiniętym zmyśle humoru, takiej lekkości, dowcipie i dużej kulturze teatralnej musi się wreszcie zwrócić do tej dziedziny. Jest zawsze pierwszy w czasie powstawania różnych scen lekkiej muzy w Wilnie, jest przez szereg lat kierownikiem literackim szeregu tego rodzaju teatrzyków, szczególnie gdy zdjął po raz drugi mundur wojskowy a szablę zamienił na pióro. Przez szereg lat czytelnicy „Słowa" mieli możność codziennie czytywać jego świetne niewyczerpane niemal, a sypiące się jak z rogu obfitości dowcipy, kalambury, anegdoty, wszystko to podane w sposób najlżejszy, najweselszy.

Zmarł ś. p. Wł. Laudyn zdala od Wilna. Zostawił jednak po sobie serdeczny żal w sercach wielu kolegów i przyjaciół, których miał ogromnie dużo. Zgon jego okrywa żałobą wszystką wileńską brać dziennikarską, nie tylko tych, co lat temu dwadzieścia i więcej pracowali nim razem w prasie wileńskiej, ale i wśród tych, którzy nawet nie stykali się bliżej, lecz tylko przelotnie z „panem rotmistrzem" się zetknęli. Niech mu ziemia lekką będzie.

T. J. R.

Plac Katedralny nie będzie rozkopywany

Władze postanowiły przerwać prowadzone w roku ubiegłym poszukiwania na Placu Katedralnym podczas których miano nadzieję natrafienia na resztki dolnego zamku. Jak wiadomo natrafiono jedynie na fundament b. gmachu litewskiego trybunału.

Obecnie poszukiwania dalsze prowadzone nie będą. Natomiast z początkiem przyszłego miesiąca rozpoczęte zostaną roboty przy regulacji Placu Katedralnego. (x)

Poranek publiczny uczniów Konserwatorium Muzycznego im. M. Karłowicza

Na wstępie powiedzieć należy, a nie będą to zdawkowe komplementy, że popis Konserwatorium im. Karłowicza wypadł pierwszorzędnie, wydając znakomite świadectwo talentom i umiejętności zarówno profesorów jak i uczniów.

Wysokie aspiracje i czujność artystyczna kierowników szkoły — świetnego pianisty dyrektora Szpinalskiego i znakomitego kompozytora prof. Szeligowskiego, — a także szlachetne ambicje sztabu pedagogów, sprawiające, że współzawodnictwo między klasami zamienia się w wyścig pracy: oto tajemnica zdrowej atmosfery, panującej w uczelni. Wysoko zwłaszcza stoją klasy fortepianu, których produkcje dominowały na popisie.

Wszystkie 3 klasy reprezentowane na koncercie uczniowskim — dyr. Szpinalskiego,—prof. Krewer i prof. Romaszkowej—spisały się doskonale. A każda z nich inna.

Klasa p. Krewer uderza polotem technicznym, czarem pianizmu, z jakiego słynie szkoła rosyjska.

Interesujące są nietylko produkcje czołowych przedstawicieli klasy: dojrzałego technicznie i duchowo Ziembickiego, czarującej Sładkinówny, czy pełnej wykwintu i umiaru Jezierskiej, która zabłysnęła wybornem wykonaniem Wariacji op. 3 Szymanowskiego — ale niemniej pouczająca dla fachowca jest obserwacia wcześniejszych stadiów pracy pedagogicznej na materiale młodszym, na którym sprawdzić możemy solidność i rzetelność metody.

Prof. Romaszkowa jest muzykiem nawskroś nowoczesnym, tak co do repertuaru uczniowskiego jak i metod nauczania. Reprezentuje najlepszą szkołę warszawską, której zawołaniem jest rzeczowość muzyczna, rzetelność interpretacii i techniki. Szczytowym osiągnięciem tej klasy było klasyczne, ale bynajmniej nie suche, bo pełne wigoru i wyrazu wykonania „Patetycznej" Beethovena przez p. Balterównę. Godna pochwały również solidność pracy p. Fekeczówny, która przy swojej wytrwałości napewno daleko zajdzie. Bardzo kulturalnie grała p. Lewandowiczówna Etiudę b-moll Szymanowskiego.

Klasę dyr. Szpinalskiego reprezentował jeden tylko pianista p. Jasieński, doskonale prowadzony, sądząc z prawdziwie intelegentnego wykonania Mazurka Chopina.

Klasy śpiewu solowego cechuje ambitna praca profesorów. Podkreślmy czystość intonacji, staraną dykcję, dążenie do ogłady wokalnej i do ekspresji. Najwięcej uczniów przedstawili prof. Ludwig i Hendrich, przyczym p. Burand odznaczył się ładnym wykonaniem pieśni Paderewskiego, a p. Sauk pełnym temperamentu numerem moniuszkowskim (tylko za dużo fermat i niezawsze w porę!). Prześliczny głos posiada p. Muraszko (klasa prof. Święcickiej), wogóle w Wilnie zdaje się panować urodzaj na tenorów, bo było ich wraz z p. Sokolińskim aż 3-ch na jednego barytona! (Sauk).

Oprócz numerów solowych profesorowie Ludwig i Hendrich przygotowali 3 przykładnie ześpiewane kwartety Brahmsa. em. al.

—(o)—

Uwaga, fałszywe monety!

Ukazały się w obiegu fałszywe monety 2 i 5 litowe oraz banknoty 10 litowe. Monety te są rozpowszechniane przez fałszerzy na rynkach oraz na przedmieściach. Zatrzymano już kilka podejrzanych osób. (w)

—(o)—

Przygotowania do sezonu letniego

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie z Kowna do Wilna z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych przybywa specjalna Komisja uzdrowiskowa. Komisja ta na terenie okręgu Wileńskiego zaznajomi się ze wszystkimi kuracyjnymi miejscowościami i uzdrowiskami i po przeprowadzeniu ich lustracji przystąpi do przygotowania uzdrowisk na nadchodzący sezon letni.

Jednocześnie Litewskie Towarzystwo Turystyczne postanowiło zwrócić się do miarodajnych władz centralnych w sprawie udzielenia ulg turystom z państw bałtyckich, pragnących zwiedzić Wilno. (x)

Miejski sklep komisowy powstanie przy lombardzie

Ciężka sytuacja materialna szerokich rzesz mieszkańców Wilna stworzyła obecnie w handlu wileńskim w wielu branżach niezwykłe zjawisko. Wiele sklepów przeszło na sprzedaż komisową, w tak dalekim stopniu, że w niejednym wypadku towar komisowy stanowi prawie połowę towaru posiadanego przez sklep. Odnosi się to przedewszystkiem do sklepów mniejszych nie posiadających własnych większych kapitałów obrotowych i ratujących w ten sposób swoją egzystencję.

Jednocześnie powstało wiele sklepów komisowych, z których tylko mniejsza część, jak wiemy, oparta jest na dostatecznym własnym kapitale gwarancyjnym.

Podaż wszelkiego rodzaju przedmiotów używanych, zarówno przedmiotów zbytku jak codziennego użytku, jest ogromna i stale wzrasta. Popyt na nie jest niewspółmiernie mniejszy. Sklepy są zawalone poprostu tego rodzaju towarem używanym i mają w czym przebierać. Z tego też względu niejeden właściciel sklepu wyzyskuje klientów w ten sposób, że pobiera niedopuszczalny duży procent komisowego. Nie dość tego, w ogromnej ilości wypadków rzecz sprzedawana nie jest właściwie oszacowywana i przez to uzyskuje się za nią cenę zbyt niską nawet jak na dzisiejsze możliwości sprzedaży i ceny.

Zarząd Miejski dążąc do uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie postanowił z inicjatywy dyrektora lombardu miejskiego p. Jonasa Kareckasa stworzyć przy lombardzie miejski sklep komisowy. Sklep ten będzie oparty na zdrowych zasadach podobnie jak cześć istniejących w Wilnie sklepów komisowych w szczególności zaś jak sklep przy ulicy Wielkiej 64, o którym pisaliśmy. W sprawie organizacji miejskiego sklepu komisowego uzyskaliśmy od p. dyr. Jonasa Kareckasa następujące informacje:

Zdniem 15 marca rb. lombard uruchomił sklep komisowy (ul. Trocka 14, tel. 727). Do sklepu tego przyjmowane będą różne rzeczy, których ceny ustalać będą taksatorzy lombardu. Właściciele rzeczy otrzymywać będą oficjalne kwity. **Po sprzedaniu rzeczy odliczać się będzie tylko 8 proc. komisowego i nieznaczny podatek stemplowy**, zaś pozostałe pieniądze będą wypłacane właścicielom rzeczy. Kto zechce będzie mógł przynajmniej część pieniędzy otrzymać z góry.

Podkreślić należy, że w myśl artykułu 3 statutu lombardu za przyjęte rzeczy i wszystkie zobowiązania odpowiada lombard swoimi kapitałami i samorząd m. Wilna swym majątkiem, (zakładowy kapitał lombardu 300.000 litów).

Wlod.

Praca dla Wilnian

1600 bezrobotnych do oczyszczania miasta ze śniegu. 5000 na roboty fizyczne

W związku z ustąpieniem mrozów i początkiem jak wszystko wskazuje przedwiośnia zarząd miejski Wilna postanowił zatrudnić 1000 bezrobotnych przy oczyszczaniu placów i ulic ze śniegu. W czasie najbliższym liczba ta wzrośnie do 1600.

* * *

Władze opracowują obecnie projekt zatrudnienia około 5 tysięcy Wilnian, nie posiadających ani pracy ani środków do życia i zalegających z komornym.

Zostaliby oni skierowani na różnego rodzaju roboty, przy czym niektórzy specjaliści mogliby objąć stanowiska, odpowiadające ich kwalifikacjom. Pozostali pracowali by w charakterze pracowników fizycznych, rzecz oczywista, przy takich robotach, na które pozwoliłoby im zdrowie.

Zatrudnieni otrzymaliby wynagrodzenie w naturze w postaci utrzymania oraz pewną dopłatę w gotówce. (wł)

—(o)—

Zebranie kredytorów B-ku Bunimowicza znowu przesunięto na nowy termin

Jak już donieśliśmy ogólne zebranie wierzycieli banku Bunimowicza wyznaczone zostało przez Sąd Rejonowy na 13 bm. w sali Izby Przemysłowo Handlowej w Wilnie. Obecnie dowiadujemy się, że termin walnego zebrania wierzycieli znowu został przesunięty i odbędzie się w dniu 19 bm. w tejże sali Izby Przemysłowo Handlowej.

Ponowne przesunięcie terminu tłumaczy się tym, że według ustawodawstwa litewskiego na tydzień przed zebraniem powinno się ukazać o tym powiadomienie w „Vyriausybes Žinios". Ponieważ ogłoszenie to nie zostało wydrukowane w poprzednim numerze, przeto zaszła potrzeba przesunięcia terminu o 6 dni.

Ci z wierzycieli, którzy otrzymali wezwanie, by stawili się na ogólne zebranie w dniu 13 bm. mogą się przeto nie fatygować. (c).

Joint zakupił w San Domingo 600 tys. ha ziemi

5 tysięcy uchodźców osiądzie na roli

Towarzystwo pomocy Żydom „Joint" zakupił obecnie w San Domingo 600 tysięcy ha ziemi, na której osiądzie 5 tysięcy rodzin uchodźców. Trudnić się oni będą rolnictwem.

Według otrzymanych wczoraj w Wilnie wiadomości przedstawiciele Jointu podpisali już z przedstawicielami rządu w San Domingo odpowiednią umowę.

Plan osiedlenia 5 tysięcy rodzin uchodźców żydowskich zrealizowany ma być jeszcze w ciągu bieżącego lata. (del)

Jak aresztowano przyjaciółkę groźnego włamywacza Wołejszy

Policjant przebrany za Wołejszę ujął ją przy wyjściu z łaźni

W niedzielnym n-rze donieśliśmy o aresztowaniu niebezpiecznego włamywacza, bohatera dwukrotnej, sensacyjnej ucieczki z więzienia Łukiskiego i Grodzieńskiego, Bolesława Wołejszy. Jak się okazuje wraz z nim została również aresztowana jego przyjaciółka Gilińska, której ujęcie odbyło się przy następujących, nie pozbawionych swoistej pikanterii okolicznościach.

Wywiadowcy policji kryminalnej już od dwóch miesięcy bezskutecznie poszukiwali Wołejszę. W sobotę wywiadowcy zauważyli go przypadkowo na ulicy, jadącego w dorożce w towarzystwie przyjaciółki Gilińskiej. Dorożka zatrzymała się u wejścia do łaźni Agresta przy ul. Mostowej. Wołejsza pożegnał się z Gilińską obiecując jej, że po upływie godziny przyjedzie i będzie ją oczekiwał przy wejściu.

W kilka chwil później Wołejszę aresztowano i odstawiono do policji kryminalnej. Tam jeden z wywiadowców, podobny z figury do Wołejszy, przebrał się w płaszcz włamywacza i jego kapelusz, poczym udał się do łaźni i usadowiwszy się w dorożce czekał cierpliwie ukazania się Gilińskiej. Przyjaciółka Wołejszy nie spostrzegła maskarady i odważnie wsiadła do sanek. Dopiero gdy koń ruszył spostrzegła swoją omyłkę i próbowała wyskoczyć z sanek.

(e)

Obrabowano lekarza uchodźcę na 15 tysięcy litów

Policja prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie niebezpiecznej bandy złodziejów, żerujących na nieszczęściu t. zw. nielegalnych uchodźców, to zn. tych, którzy nielegalnie przekroczyli granicę do Litwy.

Rabusie ci, rekrutujący się z wieśniaków pogranicznych wsi, w cyniczny sposób odbierają nieszczęśliwym uchodźcom resztki ich dobytku. Bezczelni rabusie liczyli na bezkarność, bowiem poszkodowani w obawie przed karami za nielegalne przekroczenie granicy, woleli w większości wypadków nie meldować o tym władzom.

Znaleźli się jednak tacy, którzy zgłosili się ze skargami do policji. W liczbie poszkodowanych jest pewien lekarz uchodźca, któremu rabusie zabrali rzeczy, wartości 15 tys. litów. Innej kobiecie rabusie wszystko odebrali, zdejmując nawet z niej futro i pozostawiając ją na mrozie w letnim płaszczyku. (e).

Reorganizacia powiatu wileńskiego

Zreorganizowany powiat wileński liczy obecnie około 115.000 mieszkańców, z czego około 4.000 potrzebuje pomocy. Do liczby tej Wilno nie wchodzi. Zapomogi dla udzielenia pomocy tym mieszkańcom mają być uzyskane z Komitetu Pomocy Krajowi Wileńskiemu. (L)

3000 uchodźców ma wyjechać na roboty rolne do Estonii

W dniu 8 b. m. Litwa podpisała z Estonią umowę o pracy na roli. W myśl tej umowy na roboty rolne do Estonii ma być wysłanych z Litwy 3000 robotników. Robotnicy, będą zrekrutowani wśród uchodźców polskich znajdujących się obecnie w Litwie. Gdyby cyfry tej nie udało się osiągnąć wyłącznie siłami uchodźców, wówczas przeprowadzona zostanie dodatkowa rekrutacja robotników rolnych. (x)

Bilety powrotne na linii Wilno—Nowa-Wilejka

Kolej wprowadziła bilety powrotne Wilno—N. Wilejka—Wilno, w cenie 1.60 lit. (w)

—(o)—

Bójka na ulicy Niemieckiej

Wczoraj koło godziny 7 wieczorem na ulicy Niemieckiej rozgorzała bójka między kilkoma osobnikami. Podczas bójki padł również strzał. Kula ugodziła w rękę Szmerela Huzdę. Rannym zajęło się pogotowie ratunkowe. (c).

Okradli więzienie...

Ubiegłej nocy miała miejsce w Wilnie niezwykła kradzież. Złodzieje okradli więzienie. W nocy przedostali się oni do gmachu byłego więzienia wojskowego na Antokolu, które obecnie stoi puste, i wybrali 6 drzwiczek od pieców.

Na ulicy złodziei zauważył policjant, który po krótkim pościgu sprawców aresztował. Okazali się nimi Witold Awlas i Stanisław Malchkiewicz. Obu osadzono w więzieniu. (c)

Dorożkarz zrabował 1.500 litów

Franciszek Telanis, stały mieszkaniec Kowna (Prospekt Witolda) padł w Wilnie ofiarą zuchwałej kradzieży.

Po przybyciu do miasta Telanis wynajął dorożkę, każąc się wieźć do hotelu. Po drodze przyjezdny zatrzymał dorożkarza koło jednego ze sklepów, do którego wstąpił chcąc coś nabyć.

Gdy Telanis wyszedł ze sklepu po dorożkarzu już i śladu nie było. Wraz z nim zaginęła waliza z rzeczami wartości 1.500 litów. (c).

Tragiczna śmierć pracownika radiostacji wileńskiej

Tragicznie zmarł 45 letni Antoni Padziewicz (Tunelo g-ve 19), pracownik wileńskiej radiostacji.

Padziewicz onegdaj wieczorem mocno napalił w piecu i przedwcześnie zamknął szyber, powodując czad.

Wczoraj rano znaleziono go nie żywego.

Kradzież 4.000 zł.

Franciszka Brzessa (Trinito g-ve 19) zameldowała policji, że wczoraj wieczorem, podczas jej nieobecności, do mieszkania jej przedostał się złodziej, **który skradł na jej szkodę 4.000 zł.** (c)

W POCZEKALNI

Ta wojna dłuży się fatalnie,
Zrobiło się ni to, ni sio,
Stoi Europa w poczekalni
Czeka i nogi po dnią drżą.

Czeka póki się drzwi uchylą
Stamtąd, gdzie waży się jej los,
A w gabinecie trwa konsylium,
Coraz to inny słychać głos.

Wezwano właśnie nową sławę
I przybył lekarz zpoza mórz,
Pacjentka z wiarą i obawą
Nadstawia uszu: może już?

Może jej wreszcie spokój dadzą,
A może przed tym puszczą krew?..,
Lecz tam znów szepczą, znowu radzą,
Gdy w chorej tli się każdy nerw.

I tak minęło już pół roku,
I jeszcze minie chyba ćwierć,
Zanim ogłoszą treść wyroku,
To znaczy: życie, albo — śmierć!

XER-XES.

—(o)—

Okólnik do właścicieli młynów m. Wilna i Kraju Wileńskiego

Urząd Regulacji Cen ogłosił, że właściciele młynów winni niezwłocznie wykonywać wszelkie zarządzenia Komisarza Regulacji Cen dotyczące produkcji i sprzedaży mąki i otręb, a mianowicie:

1) „V. Ž." Nr. 615 poz. 4353, który ustala jak mąka ma być produkowana, klasyfikowana, opakowywana i cechowana. Pozatym zarządzenie nakłada obowiązek prowadzenia ksiąg mielenia i sprzedawania mąki. Młyny, które chcą produkować mąkę na handel (dla kupców, piekarni, jadłodajni i podobnych przedsiębiorstw), winni niezwłocznie się zarejestrować w Urzędzie Regulacji Cen, udzielając wiadomości wymienionych w art. 14-tym.

2) „V. Ž." Nr. 626, poz. 4502, art. 2, na mocy którego właściciele młynów są obowiązani każdego miesiąca składać Komisarzowi Regulacji Cen dane o produkcji i sprzedaży otręb.

3) „V. Ž." Nr. 614, poz. 4335, na mocy którego normowana jest jakość otręb a mianowicie:

a) z młynu i w handlu wolno sprzedawać tylko czyste żytnie lub pszenne otręby. Otręby muszą być czyste i niespleśniałe.

b) nie wolno mieszać otręb do innego mlewa lub też do otręb dokładać inne mlewo i poboczne dodatki.

4) Wszystkie uzyskiwane otręby winny być przekazywane jedynie oddziałowi „Lietukisa" w Wilnie. Za otręby żytnie i jęczmienne wolno pobierać do 10,5 ct, a za pszenne do 12,5 ct. za jedno kilo franco młyn.

Wymaganie to nie stosuje się do otręb, które winni otrzymać rolnicy, mieląc mąkę na swe potrzeby gospodarcze ze swego zboża.

5) Niewykonywanie niniejszego rozporządzenia lub używanie środków do jego obejścia może być karane grzywną pieniężną do 16.000 litów, lub zamknięciem młynu czy konfiskatą mąki i otręb, gdy nie odpowiadają one ustanowionym warunkom pod względem jakości. (N)

Dochody i wydatki samorządu m. Wilna

„Laikas": Samorząd m. Wilna ma codziennie około 40—50 tys. litów dochodu, podczas gdy wydatki dzienne sięgają 120—150 tys. litów. Wkrotce urzędnicy samorządu znowu zamierzają udać się do Kowna w sprawach pieniężnych miasta. (L)

Partyzanci Kraju Wileńskiego otrzymają dworskie grunta

„Dosimt Centu": na wiosnę br. wykonywane będzie w kraju wileńskim reforma rolna. Wielkie majątki ulegną parcelacji. Obecnie odnośne urzędy zbierają wiadomości o partyzantach litewskich i służących w armii litewskiej ochotnikach-wilnianach oraz innych poszkodowanych przez Polaków osobach, którym grunta nadawane będą w pierwszym rzędzie. Poza tym parcele rolne otrzymają dworscy parobcy, bezrolni i małorolni

(L)

KRONIKA

Marzec 12 Wtorek

Dziś: Grzegorza
Jutro: Krystyny

Wschód sł. g. 5 m. 47
Zachód sł. g. 17 m. 11

Dyżury aptek:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa—Pylimo g. (Zawalna) 41; Rodowicza—Ausros Vartu g. (Ostrobramska) 4; Augustowskiego—Gedimino g. (Mickiewicza) 10; Narbutta—Jogo g. (Świętojańska) 2 i Zasławskiego—Naugarduko g. (Nowogródzka) 89.

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka Antakalnio g-ve (Antokolska) 42; Szantyra Savanoriu aleja (Legionowa) 10 i Zajączkowskiego Vytauto g. (Witoldowa) 22.

— **Nowy naczelnik powiatu święciańskiego.** Naczelnik powiatu olickiego Jan Motiejunas-Valeviczius z dniem 15 marca mianowany został naczelnikiem powiatu nowoświęciańskiego. Naczelnik powiatu mariampolskiego K. Kalendra, pełniący obowiązki naczelnika powiatu w Nowych Święcianach, mianowany został naczelnikiem powiatu olickiego. (N.)

— **Dla robotników i pracowników:** podaje się do wiadomości, że Urząd Informacyjny Izby Pracy przeniósł się z dniem 7 marca rb. z ulicy Wielkiej Nr. 31 na róg ulic Kowieńskiej i św. Stefańskiej Nr. 2 m. 21. (III piętro). Godziny urzędowe od 8 do 14.30 — w dnie przedświąteczne od 8 do 14 godz.

Przy ul. Wielkiej 34 pozostał tylko Klub Wilnianin Izby Pracy. (N)

— **Wypadki grypy i tyfusu w Wilnie:** w ostatnich dniach w Wilnie znowu zanotowano kilka wypadków grypy oraz tyfusu plamistego. Panują obawy, by grypa nie przerzuciła się do punktów zamieszkałych przez uchodźców wojennych. (L).

— **Usunięcie żebraków z Wilna.** W ostatnich dniach policja wileńska podjęła ostrą walkę z żebractwem. Zostały zlustrowane wszystkie dzielnice miasta, zaś wszyscy żebracy zostali zatrzymani i wysłani z miasta do różnych miejscowości na prowincji. Wydano ostre zarządzenie zabraniające żebrakom pokazywania się na ulicy. (L)

TEATR I MUZYKA

Teatr „POHULANKA"

„Żeglarz" — na przedstawieniu wieczorowym!

Dziś, we wtorek dnia 12 marca o godz. 19 Teatr „Pohulanka" gra świetną komedię w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego pt. Żeglarz w wykonaniu premierowej obsady zespołu, z pp. Jasnorzewską, Bliebewiczem i Chmielewskim w rolach gł. Reżyseria Stanisława Perzanowskiego. Oprawa dekoracyjna — W. Ujejskiego.

Jutro, w środę 13.III. o godz. 19 „Szkarłatne Róże".

Premiera „Maria Stuart". 14 marca br. Teatr „Pohulanka" daje niezwykle interesującą premierę — „Maria Stuart" J. Słowackiego, w opracowaniu reżyserskim L. Kielanowskiego, w pięknej oprawie dekoracyjnej projektu Wiesława Makojnika. W roli tyt. wystąpi Walentyna Alexandrowicz.

Teatr Muzyczny „LUTNIA"

WIKTORIA. Dziś o godz. 6.30 grana będzie słynna operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar" w premierowej obsadzie — Wszystkie bilety sprzedane.

„Król skrzypków". Jutro ujrzymy wspaniałe wystawienie wartościowej operetki Kalmana „Król Skrzypków" z udziałem całego zespołu artystycznego.

Koncerty Kiełbowskiego i J. Naniszewicza. Szereg artyści operowi S. Kiełbowski (tenor) i J. Naniszewicz (bas) wystąpią raz jeden tylko we wtorek 19 bm.

Zmarł Józef Francuzowicz

Na poddaszu jednej z cegielni przy ulicy Zwierzynieckiej znaleźli wczoraj skostniałe zwłoki jakiegoś mężczyzny. Przy zwłokach znaleziono flaszeczkę z eterem i duży zeszyt wierszy.

Zmarłym okazał się dobrze znany wilnianom Józef Francuzowicz. Szczególnie dobrze znały go „doły społeczne", był bowiem od długich lat stałym bywalcem t. zw. „Cyrku" i różnych czwartorzędnych knajpek.

Francuzowicz był człowiekiem wszechstronnie wykształconym b. zdolnym a nawet utalentowanym. Znał dobrze języki obce, władał greką i łaciną. Jeszcze za młodu jako student uniwersytetu w Petersburgu Francuzowicz na skutek, jak sam o tem mówił, wielkiego zawodu miłosnego przyzwyczaił się do alkoholu i nałóg ten doprowadził go do tego że zeszedł na dno nędzy ludzkiej, marnując swe zdolności i wiedzę. Często można było spotkać na ulicy obdartego człowieka deklamującego „Illjadę" lub strofy Wirgiliusza.

Przed laty dwudziestu Francuzowicz wydał dwa niewielkie zbiorki swych wierszy. Lubił on odwiedzać redakcje i recytować swe utwory aby w ten sposób uzyskać drobny datek.

Szereg wilnian opiekowało się Francuzowiczem udzielając mu pomocy materialnej.

Koncert Jerzego Gardy w Kownie

W środę 13 b. m. w Kownie w sali „Ateitininka" odbędzie się od dawna zapowiedziany koncert mistrza Jerzego Gardy. Występ barytona mediolańskiej — „La Scali" — bezsprzecznie jednego z największych śpiewaków współczesnych, będzie niewątpliwie nielada wydarzeniem w życiu artystycznym Kowna. Bilety na koncert Gardy są niemal rozchwytywane.

RADIO

WTOREK, dnia 12 marca 1940 roku

WILNO — 6.30—15.00 z Kowna. 15.40 Wiad. wileńskie. 15.50 Wiad. po polsku. 16.05 muzyka różnych narodów. 16.30 młodzież litewska. 18.15 z Kowna. 18.00 J. Mollerowski, organizacja czynna państwa litewskiego (po polsku). 18.00 z Kowna. 18.30 Wiad. wileńskie. 18.40 wiad. po polsku. 19.00 z Kowna. 19.15 rozmaitości muzyczne. 19.25 informacje po białorusku. 19.40 z Kowna. 20.00 koncert symfoniczny. 20.30 język ojczysty. 21.15 z Kowna. 22.00 muz rozrywkowa.

KOWNO — 6.30 modl., czas. 6.35 wiad. pogoda. 6.50 muzyka por. 12.00 czas, wiad. pogoda. 12.10 muzyka obiadowa. 15.30 wiad. 15.50 z Wilna. 16.30 dla małych dzieci. 16.45 muzyka lekka. 17.00 gra muzyczne. 17.15 wychowanie fizyczne. 18.00 duet op. państw. 18.15 dziewczę z Pertu. 18.30 z Wilna. 18.40 Przegląd dnia. 19.00 czas, wiad. pogoda, program na dzień i nast. 19.30 Rozmait. muzyczne. 19.40 z naszej literatury. 20.00 symfonia. 20.30 z Wilna. 21.15 przegląd ekonomiczny. 21.25 muzyka rozr. 21.50 wiadomości.

Wyrok Sądu Połowego

Na mocy wyroku Sądu Połowego mieszkaniec Wilna Bolesław Olszewski skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia za to, że ukrywał u siebie wojskowe ręczne granaty i zapalniki, zaś mieszkaniec gminy mejszagolskiej Michał Rymkiewicz skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia za to, że ukrywał u siebie karabin wojskowy.

Jako niepełnoletniemu kara została mu zamieniona do 4 lata ciężkiego więzienia. (N)

Poszukiwanie zaginionych

1) **Regina Kłostowska**, laborentka b. Państwowego Instytutu Wiejskiego w Bydgoszczy. Ostatnio widziano we wrześniu 1939 r. na Wołyniu.

2) **Włodzimierz Kuryluk**. Magister filozofii, pracownik b. Państw. Instytutu Wiejsk. w Bydgoszczy. Ostatnio widziano również we wrześniu 1939 r. na Wołyniu.

— Zawiadomić Halinę Kłostowską w Wilnie, Gervecziu g-ve N. 6 m. 1 (Parkowa).

Witold Mroz-Mroz por. kał. bat. KOP (Kraśne n. Uszą). szuka: żona Jadwiga, Wilno, Sokoła 17 a.

Sawicki Czesław ppor. rez. bat. KOP b. armii polsk. Baranowicze, **Sawicki Ryszard** por. 1 PAL. b. armii pol. — szukają rodzice, Wilno, D-ra Basanowicza 37 m. 2 (W. Pohulanka).

Wacława Zaciewska z wnuczkami — szuka: Bronisława Lewulis, Wilno, ul. 16 Vasario 9 m. 10 (b. 3-go Maja).

Jezierski Mikołaj kap. z Przemyśla k. Lwowa — szuka matka Jezierska Antonina ul. Sierakowskiego 8 m. 7.

Stanisława Michułki kapitana KOP Wołożyn b. armii polsk. Poszukuje Krystyna Michułkowa, Wilno Dainovos g. (Piekiełko) 3 m. 11.

Osoby z niewoli rosyjskiej, które mogą dostarczyć wiadomości późniejszych niż z dnia 20 listopada proszone są o zgłoszenie się pod powyższym adresem.

W Redakcji do odebrania listy dla Antoniego Stabrawy, Jana Rudzkiego, dr. Pajewskiej, Pelagii i B. Lewulisa.

Ofiary

Zamiast wieńca na grób ś. p. Wacława Rodziewicza, ofiarowują na Komitet bezrobotnej inteligencji Erdmanowie lt. 10.—

*

Marian Strumiłło zamiast kwiatów na grób śp. Wacława Rodziewicza składa 20 lt. na rzecz Towarzystwa „Caritas".

Od p. Bronisławy Warnowskiej 1) dla 74-letniego staruszka 1 lt. 2) dla ciężko chorej 1 lt.

Nowe odkrycia admirała Byrda
w Antarktydzie

Przed paru dniami została opublikowana w prasie wiadomość o nowych odkryciach admirała R. Byrda, dokonanych przez niego w Antarktydzie. **Udało** mu się w wyniku długotrwałych i żmudnych poszukiwań wykryć w licznych miejscach brzeg oceanu Spokojnego i tą drogą w tym podbiegunowym kraju ustalić na dość znacznej przestrzeni granicę pomiędzy lądem i morzem. Pozornie wydaje się, iż wymienione powyżej zjawisko jest tak proste, tak łatwo dostrzegalne, że zaobserwowanie go nie powinno być uważane za specjalną zasługę.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się inaczej. Antarktyda, wznosząc się średnio powyżej 2.000 m. nad poziomem morza, należy do najwynioślejszych kontynentów naszego globu. Ląd ten pokrywa czasza lodowa, z pod której wydostają się na powierzchnię jedynie bardzo wysokie szczyty górskie, dochodzące do wysokości 4.000 m. i więcej. Lód śródlądowy z Antarktydy schodzi często do morza, powiększając swą olbrzymią masą obszar kontynentu i zacierając jego istotne granice. W tych warunkach odszukanie brzegu oceanu należy do zadań bardzo trudnych. Odkrycie admirała Byrda z punktu widzenia naukowego jest momentem doniosłym: pozwala ono na dokładniejsze kartograficzne zobrazowanie Antarktydy i obliczenie jej powierzchni, zwiększając w ten sposób szczupły jak dotąd zasób wiadomości o obszarach ciągnących się dookoła bieguna południowego.

Admirał R. Byrd, znakomity badacz krajów polarnych, swoje studia w Antarktydzie prowadzi już od szeregu lat. Pierwsza jego ekspedycja miała miejsce w latach 1928—1929: została ona przez świat naukowy zaliczona do wydarzeń epokowych w dziejach badań obszarów podbiegunowych. Ekspedycja ta, złożona z czterdziestu kilku osób, posiadała znakomite wyposażenie zarówno pod względem naukowym jak i technicznym. Po przybyciu do zatoki Wielorybiej przy morzu Rossa, wybudowała ona na swoje potrzeby całe miasteczko, nazwane Małą Ameryką, złożone z komfortowych domów dla ludzi, solidnych hangarów i ciepłych bud dla psów. Z tego to miasteczka członkowie ekspedycji robili wyprawy w głąb Antarktydy, posługując się przeważnie samolotami, co znacznie im ułatwiało pracę. W listopadzie 1929 roku admirał Byrd z dwoma towarzyszami dokonał lotu do bieguna, zużywając na całą drogę tam i z powrotem, o długości 2.900 km, na którą jego poprzednicy, jak Scott, Amundsen i inni, potrzebowali całych miesięcy, zaledwie 19 godzin. Pierwsza ekspedycja Byrda przyniosła dużo cennego materiału naukowego w wyniku przeprowadzonych badań klimatycznych, geologicznych i innych. Między innymi były robione studia nad pokładami węgla kamiennego, który dość obficie występuje na Antarktydzie.



W roku 1934 Byrd ze swoimi towarzyszami ponownie powraca do Małej Ameryki, przekształcając wybudowane osiedle na stały ośrodek badawczy. W promieniu 123 mil od małej Ameryki zostaje założony jeszcze dodatkowy punkt obserwacyjny, to znaczy stacja meteorologiczna, utrzymująca kontakt z obozem głównym przy pomocy traktorów i samolotów. Pomimo komfortowych urządzeń i nowoczesnych środków komunikacyjnych warunki stałego bytowania wśród lodów Antarktydy pozostały nadal bardzo trudne. Dla przykładu zaznaczymy, iż admirał Byrd, który sam przez czas jakiś pełnił funkcje obserwatora na stacji meteorologicznej, w ciągu 20 dni nie mógł się skomunikować bezpośrednio z załogą Małej Ameryki. Ze względu na panujące wichury i śnieżyce załoga ta, mimo żądań pomocy ze strony Byrda, nie była w stanie dotrzeć do niego.

W badaniach prowadzonych w latach 1938—1939 i obecnie admirał Byrd i jego towarzysze wiele czasu poświęcili na studia topograficzne, mając na celu określenie konfiguracji Antarktydy. Studia te doprowadziły do wzmiankowanego powyżej odkrycia brzegu Pacyfiku. Członkowie ekspedycji zajmują się ponadto, jak głoszą wieści, badaniem obszaru położonego pomiędzy morzami Rossa i Weddella, wcinających się w kontynent Antarktydy, celem sprawdzenia, czy te morza, uważane dotąd za zatoki oceanów, nie łączą się ze sobą. Gdyby tak było, okazałoby się, że Antarktyda nie jest kontynentem jednolitym, lecz składa się z dwu niezależnych od siebie lądów.

Omawiając odkrycie ekspedycji Byrda przy sposobności warto przypomnieć, że w badaniach naukowych nad Antarktydą spore zasługi położyli dwaj Polacy, a mianowicie prof. Arctowski ze Lwowa i A. Dobrowolski. Obaj oni brali udział w ekspedycji belgijskiej statku Belgica w latach 1897—1898, jako najodważniejsi przedstawiciele tej grupy naukowej. Ekspedycja Belgici miała niezwykle duże znaczenie, gdyż przyniosła ona obfity plon obserwacyjny, ponadto była pierwszą ekspedycją, która spędziła całą zimę polarną w lodach Antarktydy. Belgica zainicjowała właściwie badania na szerszą skalę obszarów położonych dookoła bieguna południowego.

WRa.

Leidėjas: Vytautas Staniewičius. Wydawca: Witold Staniewicz. Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kiszkis. „Zničius" spaustuvė. Drukarnia „Znicz". Vysk. Matulevičiaus g. 4. Tel. 340